KURJER WARSZAWSKI.

D. 27. Września. — Rok 1841. Poniedziałek. № 257. Jutro, Ś. Wacław.

Wczoraj w Kościele XX. *Augustjanów* Amatorowie z churu J. *Krogulskiego* odśpiewali dokładnie Wotywę kompozycji tegoż, a w czasie Summy Amatorowie i Artyści grali Mszą *Tomaszka*; celebrowali XX. *Kapucyni*. W kościele XX. *Bernardynów* w Odpust S. Władysława, Artyści grali Mszą *Hajdena*, Ofertorjum *Elsnera*. W kościele XX. *Pijarów* wykonano Mszą J. *Krogulskiego*. — Liczny orszak Krewnych i Przyiaciół zbyt wcześnie zmarłej ś. p. JW. Florentyny z Znamirowskich *Łaszczyńskiej*, Małżonki Gubernatora Cy: Mazowieckiego, towarzyszył wczoraj wieczorem przeprowadzeniu zwłok tej szanownej Pani, do Kościoła XX. *Kapucynów*. Exportował JW. JX. *Chmielewski* Biskup Admi: Ar: War:, Duchowieństwem otoczony. — W żalu pogrążeni Rodzice po zgonie Córki Anieli *Łuszczewskiej*, Panny, w wieku lat 17, wczoraj zmarłej, zapraszaią Krewnych i Przyiaciół na exportacją iutro z pod Nru 928, o godz: 4tej z połud:, na Smętarz Powązk: odbyć się maiącą. — Nowy Pomnik wytwornego smaku i ienjalnego natchnienia mistrzów włoskiej ziemi, przywiezionym został do *Warszawy*, poświęcony pamiątce *Marji z X. Radziwiłłów Hrabi: Krasińskiej*, wystawia niewiastę na łożu śmiertelnem; lewą ręką przyciska Krzyż do piersi, prawą błogosławi klęczącemu synowi. Wyraz rezygnacji, religijnego uczucia wydany na pogodą iaśnieiącej twarzy; na podstawie sarkofagu, wyrażone Wiara i Nadzieia, a nad niemi godło macierzyńskiej miłości; nie pojętem uczuciem napełnia duszę. W ś. Religji Chrześcjańskiej znajduiemy źrzódło niewyczerpanych piękności dla sztuki, Mistrz Włoski przeiął się tem boskiem natchnieniem; pod względem pomysłu i delikatnego wykończenia nic nie zostawił do życzenia. Skromny napis *Luigi Pampelini* 1841 zwiastuie drugiego *Kanowę*; żałować należy, iż tego arcy dzieła nie będzie posiadać Warszawa, w tych dniach zostanie przewiezionem do *Opinogóry*. *J. N. R.* — W ogrodzie XX. *Karmelitów* bosych na Krakows:-Przedm:, wynaiętym nateraz przez Wydział *Ochrony ubogich dzieci*, przyjmuią się różne kwiaty i rośliny na zimę za cenę umiarkowaną. — Dobry przykład, prędzej lub później znajdzie naśladowców. Miły *Władzio* idąc śladem *Tadeuszka*, postanowił z swej szczupłej pensji, opłacać gr. 5 miesięcznie na Szkołę Towarzystwa Dobroczynności. Z Saskiego ogrodu wpłynęło zł. 15 g. 25. — Nie ieden może mniema że dosyć iest wziąść *żurnal* do ręki, aby wiedzieć iaka iest ostatnia moda i iak w *Warszawie* ubierać się muszą Osoby które za elegantów lub za elegantki uchodzić maią prawo; taki by pomylił się grubo. Moda *Warszawska* nie iest modą *Paryża*, a tem mniej *angielską*. Wprawdzie żurnale mód zagranicznych, wpływaią na celniejsze zmiany w ubiorze Dam i kawalerów, ale istoty mody bynajmniej nie stanowią. *Warszawianie* a szczególniej *Warszawianki*, wziąwszy żurnal do ręki, zaraz, iak to mówią, *z góry widzą*, co w nim iest niedorzecznego, przesadzonego, a co rzeczywiście może do twarzy, z gustem i bez pretensji ale z wykwintnością ubierać. Proszę wyjść na ulicę w święto albo w dzień uroczysty, na stu kobietach, zaledwo kilku możnaby niewłaściwość stroiu zarzucić, a i taka może dobrzeby by się ubrała, gdyby nie raz pieniądze na co lepszego i pożyteczniejszego użyte nie były. Śmiało i niezaprzeczenie twierdzim, że Kupcy znaiący dobry gust *Warszawski*, do niego wybór towarów stosuią, dla tego to u nas niewidać nigdy owych tuzinkowych przedmiotów zbytku, za pomocą których tanim kosztem niby świecić można; wszystko iest gruntowne, dobrego gatunku, a co więcej doskonale ubiera. Ale otoż i zapędziliśmy się za daleko w uwagach naszych: Czas wrócić do przedmiotu, zwłaszcza, że zimno nieco ostre poczyni iak zdaie się zmiany w programacie ubiorów rozpoczętej iesieni. A że towarów nowych po sklepach ieszcze niema, bo iarmark *Lipski* rozpoczyna się teraz, Damy muszą posiadanemi w zapasie ubiorami, za-

stępować brak nowych. Od dni kilku więc ukazało się wiele sukien iedwabnych, niektóre lekko watowane; a że krój salop nowych nieustalony, rzucono się do Szali, które tyle ciepłe co Salopy, a niemniej ozdobne, z każdą zmianą mody łatwo pogodzić się dadzą. Kapelusze iedwabne zupełną górę wzięły; woale zasłaniaią twarze. — Wczoraj od południa powietrze ociepliło się znacznie, a choć od nieiakiego czasu opuściły nas *iaskułki* wędruiąc do stref łagodniejszych, przecież widziano ich w tych dniach kilka: są to zapewne *marudery*, świadczące że pora ciepła potrwa, co także zapewniły onegdajsze grzmoty. Na *Foxalu* było pareset osób. Ostatnia zabawa odznaczała się illuminacją w innym kształcie od poprzednich urządzoną. Przy wybornej muzyce czas schodził prędko. Spalone ognie sztuczne wzniecały oklaski; w końcu odsłonięto napis *Wdzięczność dozgonna*, którą Beneficjant w płomieniach różnofarbnych Publiczności wynurzył: a że dnia tego wszystko pałało ogniem, i balon także przypadkowo zgorzał. Powszechnem iest życzeniem aby przyiemne zabawy na *Foxalu* wznowione były w roku przyszłym. Ulubiony ogród P. *Ohma* za Wolskiemi rogatkami, zawsze iest odwiedzany i zasługie na to. Pogoda dozwoliła zwiedzić i inne miejsca spacerowe przy ulicy *Mokotowskiej*, tudzież na *Lesznie*. — Wczoraj Publiczność była zadowoloną z przedstawień w obu Teatrach; przywołani w Wielkim, po *Cyruliku Sewilskim* JPanna *Turowska*, JPP. *Matuszyński*, *Dobrski* i *Żółkowski*; po *Opiekunie oszukanym* JPanny *Wendt* i *Trawna* po 3-kroć. W Rozmaitości, po *Miłości* i *Grze*, JPanie *Halpert* i *Śliwińska*, JPP. *Jasiński* i *Komorowski*.

Księgarnia S. Artz w *Lublinie*, ma zaszczyt zawiadomić Szan: Miłośników Literatury, iż znacznie Skład swój powiększyła, sprowadziwszy wszelkie nowości wyszłe tak w kraiu iak i zagranicą w różnych iężykach, i sprzedaie takowe po cenach katalogowych Warszaw: bez wymagania kosztów sprowadzenia. Posiada także rzadkie dzieła w iężyku polskim nateraz wyczerpane w handlach Księgarskich. Przy tejże Księgarni założoną została *Czytelnia Francuzka*, która mieści w sobie najnowsze dzieła różnych Autorów; zaś *Czytelnia Polska* pomnożoną została doborem dzieł nowszych i stanowi teraz kompletną Czytelnię, w której oprócz Romansów i Powieści, znajduią się dzieła moralne, edukacyjne, historyczne, podróże, i t. d. Przytem powyższa Księgarnia przyjmuie zlecenia sprowadzenia dzieł z zagranicy, a to iak najakuratniej i po cenie iak najumiarkowańszej.

Anglja. — P. *Gordon* ma być mianowany Posłem do *Wiednia*, a Lord *Burghersh* Posłem do *Neapolu*. — Hrabia *Grej* nowy Namiestnik Irlandji rozpoczął iuż w *Dublinie* swoie urzędowanie. — Wydano przepisy ścieśniaiące wolność palenia tytuniu na okrętach. — W *Suthampton* przed kilką dniami trwała burza niepamiętna połączona z grzmotami i błyskawicami. Wicher podruzgotał maszty, zrywał dachy, zatopił łodzie, i wielu innych szkód stał się przyczyną.

Francja. — Dziennik wychodzący w *Clermont* (Klermą) udziela szczegóły następuiące o tamże zaszłych rozruchach: 9go z. m. zaczęto zliczenie ludności. Na rynku zgromadziły się zaraz liczne tłumy ludu, które wydawały głośne okrzyki przeciw urzędnikom celnym, i niekiedy ich częstowały kamieniami. O 3ciej po południu ustawiono przed ratuszem kilka kompanji piechoty, wysłano oraz 2 szwadrony dragonów. Postawa wichrzycieli stała się coraz groźniejszą, raniono wielu Oficerów i żołnierzy kamieniami, mimo to nie przystąpiono ieszcze do odwetu, owszem wezwano Obywateli aby wrócili do spokojności. Nakoniec ta powolność nie mogła być utrzymaną, prawdziwy grad kamieni padał na wojsko, usiłowano nawet rozbroić ie; teraz oddział dragonów ruszył wolnym kłusem naprzód, Lud wszędzie ustępował przed iazdą, ale zgromadzał się na nowo. Przez 3 godziny tak ciągle wojsko było attakowane kamieniami; Komisarz policji P. *Vernet* napróżno 2 razy wydał 3-krotne odezwy o wrócenie do spokojności, aż wojsku dano rozkaz aby rozwinęło ogień karabinowy; z początku kazano wprawdzie tylko strzelać w powietrze, lecz nie wszyscy usłuchali; w skutek tego 2ch wichrzycieli poległo. Reszta pierzchnęła podruzgotawszy

wszystkie latarnie i szyby. Dzień następny 10go b. m. był ieszcze okropniejszym dla miasta; z okolicznych wiosek buntownicy zaopatrzeni bronią wtargnęli do *Klermą*, a spaliwszy rogatki i dom, rozpoczęli z wojskiem ogień tyraljerski, i że strony żołnierzy 3ch poległo, a 13tu iest ranionych, a ze strony wichrzycieli około 20tu poległo, a 25 iest ranionych. 11go b. m. w skutek przybycia licznych oddziałów wojska, spokojność została przywróconą. — Dziennik *Posłaniec* potwierdza wiadomość, że świeżo aresztowany zbrodniarz polityczny, tracz a nie introligator, nie nazywa się *Papart*, ale *Kweniset*, zaprzecza wszakże iakoby tenże chciał tylko pomścić się względem Podpułkownika *Vaillant*. — W dzienniku sądowym czytamy: *Kweniset* uczynił niektóre zeznania, w skutek czego 6 osób aresztowano. Mianowicie 2ch iest skompromitowanych; ieden, który pistolet pożyczył, a drugi który dla lepszego wymierzenia pozwolił pistolet oprzeć na swoiem ramieniu. — 16go b. m., spokojność nie była przerwaną, zwłaszcza, że deszcz ulewny padał przez dzień cały. — Królewicz Xżę *Aumale* (Omal), 16go b. m. dawał obiad dla oficerów swoiego pułku. — Gazeta francuz: donosi, że zdrowie Xcia *Bordeaux* (Bordo) polepszyło się znacznie, i że nie został ślad iego choroby. — Królowa zachorowała gdy iej doniesiono o niecnym zamachu na życie iej Syna. Wszystkie dzienniki paryzkie ubolewaią z powodu tego zbrodniczego zdarzenia; oddaią należne pochwały Królewiczowi, iakoteż przyznaią, że Pułk będący pod iego dowództwem, odznaczał się w *Algierze* walecznością i w każdym względzie wzorowem postępowaniem.

Holandja.— Baron *Zuylen van Neyvelt* wzbrania się przyiąć ofiarowane mu Ministerstwo spraw zagranicznych.

Hiszpanja.— Widoczną iest rzeczą, iż Rząd po kolei chce znieść przywileie biskajskie; w nowszych czasach nakazał tamże pobór wojska, co dawniej nie miało miejsca, i zaprowadził powszechną taryfę celną. — Pułkownik *Galani* przybył do *Madrytu* celem zażądania zaległości należących byłemu francuzkiemu korpusowi posiłkowemu. — Biega wieść o ogłoszeniu znacznych awansów w armji, o mianowaniu kilku nowych Grandów i o powrocie Infanta *Don Franciszka.*

Niemcy.— Xżna *Leuchtenberg* wróciła w pożądanem zdrowiu do *Mnichowa.* — W *Sztutgardzie* (iutro) rozpocznie się uroczystość 25cio-letniego panowania Króla *Wirtembergskiego.* Nabożeństwo w Kościołach, gala u dworu, świetne widowiska w teatrze, zabawy dla ludu, wyścigi konne trwać będą przez dni kilka, a Monarcha ma ogłosić łaski rozliczne.

Włochy.— Kawaler *Migueis* złożył Rządowi papiezkiemu swoie listy wierzytelne iako Poseł nadzwyczajny *Portugalski.* — Z *Rzymu* wysłany będzie do *Lisbony* Aient legacyjny.

Rozmaitości.— Chudeusz amator gorących napoiów, spotkał na ulicy handlarza wołaiącego ustawicznie handel handel. A co kupuiesz? zapytał: »Wszystko a wszystko" odpowiedział *Icek.* »Ha gdy wszystko kupuiesz, więc kupże mi choć kieliszek kminkówki." — Ma wychodzić w Anglji pismo perjodyczne pod tytułem *Pik-mik.* Rzecz szczególna, że dopiero teraz przyszła myśl użycia tego tytułu, kiedy od lat niepamiętnych wszystkie gazety i dzienniki sposobem *pikmikowym* wychodzą. (Wiele bowiem osób składa się na nie).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Offenberg Żona Jen: Lejt: z Kurlandji; Wolicki Kon: Dz: z Gdańska; Popławski Józ: Dz: z Biskupic; Kosiński Józ: Dz: z Głóchowka; Jabłoński Alex: Dz: z Golina.

DONIESIENIA.

i latem przez Publiczność Warszawską uczęszczanem, z ORANZERJI szczególnie znanem, każdego czasu iest do wydzierżawienia, z wszelkiemi sprzętami do Restauracji przywiązanemi. Wiadomość w pałacu Paca zwanym, w korpusie na 1em piątrze.

POMOCNIK Inżyniera, umieiący praktycznie mierzyć, posiadaiący z praktyki dobre Świadectwa, potrzebny iest zaraz, i raczy zgłosić się pod Ner 1400 przy rogu ulicy Sto-Krzyzkiej i Marszałkowskiej, do Gospodarza Domu.

Zawiadamia się Szanownych Amatorów PIWA BAWARSKIEGO dubeltowego z fabryki Wgo Szafera, że ieszcze znajduie się iego mały zapas pod Nr 626, obok Poczty.

Potrzebne są PANNY do Szycia Bielizny przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nro 373.

Znaczny Transport **ARBUZÓW** nadszedł dnia wczorajszego z Guberuji Chersońskiej do Składu przy ulicy Nowy-Świat w domu zwanym Stara Poczta Nro 1250, i do Składu przy ulicy Nalewki w domu Kowalowa Nro 2240, które sprzedaią się po nader umiarkowanej cenie.

Ktoby chciał zabrać się do KRAKOWA i LWOWA dobremi Końmi, Bryczką krytą; raczy się zgłosić najdalej do Czwartku w Hotelu Drezdeńskim Nr 18, lub spytać się w Kantorze.



W dniu 16 (28) Września r. b., o god: 10 z rana w Warszawie w Domu pod Nr 179, przy ulicy Gołębiej, odbywać się będzie Licytacja na sprzedaż ruchomości, iako to: Mebli, Obrazów, Sreber, Zegarków, Klejnotów, Zegarów Stołowych, Garderoby, Pościeli, Chustek, Sprzętów Gospodarskich i t. p. przedmiotów.— *Bigelmeier* Opiekun.

Maiący zdatną MASZYNĘ PISTORJUSZA, a chcący takową wynaiąć do Gorzelni, o mil 6 od Warszawy sytuowanej, do 1go Czerwca r. p., za wynagrodzeniem z góry gotowizną, lub też na inny układ, przez palenie do spółki; chcący wnijść w ten interes, zgłosić się raczy pod Ner 1082 przy ulicy Twardej, do Staroz: Mośka *Buchweica*.

Syndyk tymczasowej massy upadłości Abrahama Wolfa Speizezahl. Niniejszem ogłasza, iż w dniu 16 (28) Września r. b. o godzinie 10ej z rana, przy ulicy Franciszkańskiej pod Nr 1814, niezawodnie będą sprzedane przez publiczną Licytacją towary Saskie i Galanteryjne, iako to: Nic e, Bawełna, Lusterka, Naparstki, Lak, Szpilki, Guziki, Szczoteczki, Fiszbin, Rygały, Znaki Sklepowe, i t. p. przedmioty, a to za gotowe pieniądze.—*Józef Piwoński*, Obrońca Sądowy.



KONIE Ranżerowane, maści karej, są do sprzedania w pomierną cenę. Bliższa wiadomość przy ulicy Pokornej, w Domu Jenerałowej Korytowskiej.

Sprostowanie zębów krzywych u dzieci, pod pisany wykonywa w swoiem mieszkaniu co *Środa* i *Sobota* od 3ciej do 6tej. *C. F. Lebrecht*, Dentysta z *Berlina*, zamieszkały w Hotelu Wileńs: pod Nr 27.



Od 3 tygodni zginął w okolicach Radzimina WYŻEŁ czarny, z rassy angielskich pointorów, rosły, na suchych nogach, gładki, podgardle, pierś i łapy białe, od środka łba prążka biała, rozszerzaiąca się na obie strony trąby. Ktoby o nim dał pewną wiadomość Rotmistrzowi Stachowskiemu w Ratuszu M. Warszawy, odbierze 50 zł. nagrody, z powróceniem prócz tego wszelkich wydatków w tym celu podjętych.

Z Kantoru Zleceń przy uli: Wierzbowej Nr 473.

Jesli kto potrzebuie do Handlu lub Kunsztu TERMINATORA; zechce się zgłosić do Kantoru Zleceń.

Potrzebna iest rodowita FRANCUZKA od lat 8 do 14, do konwersacji i zabawy z dziećmi; dowiedzieć się u Szwajcara w domu Pocztowym, który wskaże OSOBĘ, potrzebuiącą tejże.

Niżej podpisany, mam zaszczyt polecić się prześw: Publiczności, iż z powodu nadchodzącej Zimy, w moiej Fabryce Waty przy ulicy Krak: Przedmieście Nr 411, można dostać dobrze wyrobionej Waty, w arkuszach rozmaitej wielkości, iako to: pod Kołdry, Szlafroki i t. d.: tudzież przyjmuią się wszelkie obstalunki które na oznaczony termin uskutecznione będą, za iak najpomierniejszą cenę fabryczną. *Ernst Kruher.*

Dziś rano ciepła stopni 4. Wczoraj w południe 17.

TEATR WIELKI. Jutro na żądanie *Śpiewacy Pirynejscy*, wykonaią najupodobańsze śpiewy.

Dziś wieczorem w Kawiarni w Domu Szamb: Nowakowskiego, przy ulicy Długiej, na 1em piątrze, nowo przybyła z Czech familja *Rudolf*, będzie śpiewać i grać na Arfach. Wchód w skrzydle niedochodząc bramy.

Dziś w Kawiarni pod Nr 600, przy ulicach Bielańskiej i Tłumac: w domu Lilpopa, Artyści krakowscy pod dyrekcją P. *Rajczak*, grać będą od godziny 6 wieczorem.

Jutro w Handlu *Maiewskiego* przy ulicy Bednarskiej na śniadanie: Gęś, Zaiąc z podlewą, Mostek, Polędwica, Zrazy, Frykas, Klopsy, Kiełbasa z kapus: i Kurczęta.